

JERZY STARNAWSKI

ZAPOMNIANY DROBIAZG NORWIDOWSKI

Jest wśród liryków Norwida jeden należący może do najgenialniejszych w poezji świata. Znamy go wszyscy: [*Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie...*]. Artyzm jego polega na świetnej kompozycji, która centralnym punktem utworu czyni retoryczne pytanie: „Coś ty uczynił ludziom, Mickiewiczu?” A liryk upamiętnia śmierć i pogrzeb poety, tymi okolicznościami został wywołany.

Specjalną wymowę ma urwanie wersu w ostatniej strofie części pierwszej; genialnie przewidział poeta, że grób Mickiewicza istotnie „odemkną powtórnie”. Nie wypowiadając tego, przewidział Norwid także co do siebie, iż i jego grób „odemkną powtórnie”. Pochowanego wśród ubogich emigrantów na cmentarzu Ivry przeniesiono do zbiorowej mogiły polskich tułaczy na cmentarzu Montmorency pod Paryżem w pięć lat po zgonie (1888). Innym rodzajem „powtórnego otwarcia” było wmurowanie na zbiorowym grobowcu pamiątkowej tablicy czczącej jednego spośród wielu złożonych we wspólnej mogile, wielkiego poetę (1952).

Nie zwrócono dotąd uwagi na zagadkową informację, jaką da się wyczytać w małym przewodniku wydanym w 1889 r. dla Polaków zwiedzających Paryż. Niewielka książeczka ma długi tytuł: *Polska w Paryżu. Pamiątki i groby polskie. Duchowieństwo polskie w Paryżu. Instytucje naukowe, filantropijne i wzajemnej pomocy. Instytucje narodowe. Prasa polska, księgarnia i drukarnie. Kolonia polska. Przewodnik adresowy*. Paryż 1889.

Podaje ona (s. 20) informację o tym, że na cmentarzu Montparnasse są dwa zbiorowe groby polskie, a w drugim wymienionym pochowany jest m.in. Cyprian Norwid. Na grobie tym miał być krzyż, napis: „Wiernym synom Ojczyzny” – i czterowiersz Marii Konopnickiej:

Groby wy nasze, ojczyście groby,
Wy życia pełne mogiły,
Wy nie ołtarzem próżnej żałoby,
Lecz twierdzą siły.

Informacja to według wszelkiego prawdopodobieństwa błędna. W czasie pobytu w Paryżu czyniłem poszukiwania w dozorze cmentarza Montparnasse.

Wiedząc o tym, że informacja nie zgadza się z naszą powszechną wiedzą o miejscu pochowania poety, dawniejszym i obecnym, starałem się jednak jakąś odrobinę nie znanej dotąd tradycji wyłuskać. Księgi z dziewiątego dziesiątka lat XIX w. zachowały się na cmentarzu Montparnasse, ale śladu czasowego choćby pochowania tam Norwida nie ma.

Jeden szczegół na marginesie błędnej informacji jest interesujący: książeczka bardzo niewielka nie wyszczególnia wielu grobów wybitnych Polaków na cmentarzach Paryża, nieliczne tylko nazwiska polskie wymienia; charakterystyczne więc, że sygnalizuje właśnie grób Norwida, który nie był jeszcze traktowany jako wielki i kultu należnego mu jeszcze nie odebrał. Może jakieś akcesoria odsłonią kiedyś tajemnicę, jak to się stało. Drobiazg to, ale drobiazg wielkiego poety dotyczący.